

Sygn. akt IV CSK 497/19

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa C. S.
przeciwko A. S. i E. S.
o rozwiązanie umowy dożywocia,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 5 marca 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Pozwani A. i E. S. wnieśli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 9 maja 2019 r. oddającego ich apelację od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 17 sierpnia 2018 r. Sąd Okręgowy rozwiązał umowę dożywocia - zawartą 9 lutego 2011 r. między A. S. i C. S. a A. S. i E. S. - której przedmiotem była własność zabudowanych nieruchomości położonych w obrębie miasta B., przy ul. C. , oznaczonych numerami geodezyjnymi (...) i (...), w zakresie udziału C. S. w wysokości 1/4 części. A. i E. S. zobowiązali się w umowie do świadczeń dożywotnich na rzecz A. i C. S. w postaci: przyjęcia zbywców jako domowników oraz zapewnienia im dożywotniego prawa zamieszkiwania w całym domu mieszkalnym; dostarczania im wyżywienia, ubrania, światła i opału; zapewnienia im

odpowiedniej pomocy i pielęgnacji w razie choroby; sprawienia im pogrzebu na własny koszt odpowiadającego zwyczajom miejscowym.

Początkowo relacje między stronami układały się prawidłowo. A. S. zmarł w dniu 8 września 2013 r., po jego śmierci koszty związane z utrzymaniem nieruchomości przejęli na siebie pozwani. Przez kilka miesięcy relacje między powódką a pozwanymi były poprawne. Pozwani zajmowali się nieruchomością, pomagali powódce w dotarciu do placówek medycznych, na msze do kościoła czy też w robieniu zakupów. Po pewnym czasie zaczęło jednak dochodzić do nieporozumień. Powódka czuła się ciężarem dla pozwanych, którzy swoje wizyty ograniczali do niezbędnego minimum, niejednokrotnie kontaktując się z nią jedynie telefonicznie. Pozwany kwestionował prawo powódki dysponowania przedmiotami znajdującymi się w warsztacie, który prowadził zmarły A. S. . Gdy powódka zezwoliła sąsiadowi na zabranie pięciu arkuszy blachy, pozwany zamknął warsztat, garaż oraz bramę wjazdową na posesję, uzasadniając swoje postępowanie dbałością o majątek spadkowy po zmarłym. Ograniczył C. S. dostęp do piwnicy, w której znajduje się kotłownia. Nieporozumienia dotyczyły także kilkudniowych odwiedzin jej siostry z córką i wnukami. Pozwany domagał się, aby takie wizyty były z nim uzgadniane i trwały nie dłużej niż kilka godzin z uwagi na konieczność ponoszenia zwiększonych opłat za media. Nieprawidłowe relacje przerodziły się w konflikt, gdy w mieszkaniu doszło do awarii bojlera. Pozwany, który w tym czasie wyjechał w delegację, nie naprawił usterki, ani nie zlecił tego innym osobom. W konsekwencji przez ok. miesiąc powódka nie miała dostępu do ciepłej wody i była zmuszona do jej podgrzewania grzałką elektryczną i kąpieli w misce. Powódka uskarżała się też na niską temperaturę w mieszkaniu, ale jej skargi były ignorowane przez pozwanego. Czując się bezradna, C. S. poprosiła o pomoc policję. Dzielnicowa, w trakcie wizyty w mieszkaniu, stwierdziła że panuje w nim chłód. W związku z tym zwróciła się do A. S. z prośbą, aby włączył ogrzewanie. Sytuacja między stronami doprowadziła do pogorszenia się kondycji psychicznej powódki, która w październiku 2015 r. z objawami depresji zwróciła się o pomoc do lekarza specjalisty, pod którego opieką pozostaje do chwili obecnej. Pismem z dnia 14 marca 2016 r. C. S. wezwała A. i E. S. do respektowania postanowień i obowiązków wynikających z umowy dożywocia. W tak ustalonym stanie faktycznym,

Sąd doszedł do przekonania, że pozwani nie wywiązali się z przyjętych na siebie obowiązków wynikających z umowy dożywocia, szczególnie tych o charakterze osobistym. Stosunek pozwanych do powódki doprowadził do tego, że poczuła się ona jedynie zbędnym ciężarem, co doprowadziło do pogorszenia się jej zdrowia psychicznego. Na podstawie opinii biegłego lekarza psychiatry Sąd ustalił, że dalsze trwanie w takiej relacji, mogłoby doprowadzić nie tylko do dalszego pogorszenia kondycji psychicznej powódki, ale wręcz pośrednio zagrażać jej życiu i zdrowiu. Mając to na uwadze, Sąd uznał, że między stronami wytworzyła się wyjątkowa sytuacja, uzasadniająca konieczność rozwiązania umowy i przywrócenia powódce własności nieruchomości w zakresie przysługującego jej udziału. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 908 § 1 k.c. oraz art. 913 § 1 i 2 k.c.

Sąd Apelacyjny, rozpatrujący sprawę na skutek apelacji pozwanych, podzielił ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego. Zdaniem tego Sądu brak było podstaw do uwzględnienia apelacji, albowiem podniesione w niej zarzuty nie podważały skutecznie ustaleń Sądu pierwszej instancji, a przypisywane temu Sądowi uchybienia przepisom postępowania nie miały miejsca lub wpływu na ostateczny wynik procesu.

Sąd odwoławczy stwierdził, że w rozpatrywanej sprawie zachodzi wyjątkowa sytuacja, umożliwiająca rozwiązanie na żądanie dożywotnika umowy o dożywocie, skoro sposób funkcjonowania obu stron tej umowy spowodował niewłaściwie ukształtowanie wzajemnych relacji, a przede wszystkim bardzo niekorzystny układ stosunków osobistych.

W skardze kasacyjnej pozwani zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 913 § 2 k.c. i niewłaściwe zastosowanie art. 913 § 1 i 2 k.c. Jako naruszone przepisy postępowania wskazali art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 w zw. z art. 382 i art. 378 § 1 oraz art. 391 § 1 k.p.c.

We wnioskach domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i jego zmiany przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za całość postępowania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna ukształtowana została w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako środek odwoławczy o szczególnym charakterze, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń nie satysfakcjonujących stron. Realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowionego w art. 398⁹ k.p.c., w ramach którego Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny sprawy przedstawionej mu ze skargą kasacyjną. Zakres przeprowadzanego badania jest ograniczony do kontroli, czy w sprawie występują przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c. okoliczności uzasadniające przyjęcie skargi do rozpoznania. Skarżący uzasadnili potrzebę przyjęcia swojej skargi do rozpoznania przesłankami z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. to znaczy występowaniem w sprawie istotnych zagadnień prawnych oraz oczywista zasadnością wniesionego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Dostrzeżone zagadnienia prawne ujęli w pytaniach:

1. „Czy przewidziana przepisami art. 913 § 1 i 2 k.c. przesłanka nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności dotyczy zamieszkiwania w jednym mieszkaniu (domu jednorodzinny)? Czy też dotyczyć może także innych form bezpośrednich kontaktów stron?”

2. „Czy przewidziana przepisami art. 913 §§ 1 i 2 k.c. przesłanka nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności oznacza, że stan bezpośredniej styczności trwał przed wystąpieniem zdarzenia zmieniającego treść relacji stron?”

3. „Czy przewidziana przepisem art. 913 § 1 k.c. przesłanka „nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności” zachodzi w sytuacji, w której strony po rozwiązaniu umowy dożywocia (w odniesieniu do 1/2 udziału we własności objętej nią nieruchomości), pozostawać będą we współwłasności nieruchomości objętej dożywociem? a zatem treść innych relacji stron i tak wymagać będzie utrzymania między nimi kontaktów.”

Jednocześnie skarżący podkreślił, iż jego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona gdyż Sąd II instancji wskazał, iż „poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne, obejmujące stwierdzenie iż ... zebrane w sprawie dowody wskazują, że ze strony pozwanych nie miały miejsca żadne drastyczne zachowania wobec powódki, a nadto co najmniej usiłowali oni wywiązywać się z obowiązków jakie nakładała umowa dożywocia, samo przez się uzasadniało odmowę zastosowania art. 913 § 2 k.c. i oddalenie powództwa”.

Istotne zagadnienie prawne to doniosły problem prawny, nowy lub już wcześniej występujący, lecz nadal niedostatecznie rozważony i wyjaśniony, mający znaczenie nie tylko jako wątpliwość występująca w danej sprawie i rzutująca na jej rozstrzygnięcia, ale powtarzający się w przestrzeni prawnej i mający ważne znaczenie także w innych sprawach. Problem taki powinien być ujęty w powiązaniu z przepisami prawnymi, na których tle powstał i sprecyzowany w wywodzie prawnym wskazującym na źródła i przedmiot niejasności i na możliwe rozwiązania interpretacyjne. Musi też rzeczywiście występować w sprawie jako problem, którego rozwiązanie jest konieczne do wydania w niej orzeczenia w postępowaniu kasacyjnym.

Odpowiedzi na wskazywane przez skarżących pytania pozostaną bez wpływu na treść rozstrzygnięcia w ramach niniejszego postępowania, ponieważ ustalona przez Sądy obu instancji wyjątkowość wypadku w rozpatrywanej sprawie polegała na wytworzeniu się między stronami stosunków, które powstały mimo niezamieszkiwania stron wspólnie w jednym domu. Na skutek nierealizowania przez pozwanych obowiązków opieki i pomocy dożywotnicze w należyty sposób, to znaczy z dbałością o jej dobrostan fizyczny i psychiczny, a z upływem czasu zmniejszeniem świadczeń przez co przebywała w niedogrzanym budynku, miała ograniczony dostęp do pomieszczeń i nawet ograniczoną swobodę goszczenia najbliższych, spotykała się w wymówkami i pretensjami pozwanych, co stanowiło działania krzywdzące, powstał u niej stan depresyjny, który – w ocenie biegłego – w wypadku dalszego oddziaływania stresujących czynników łączonych przez biegłego z konfliktem z pozwanymi może zagrozić nie tylko zdrowiu ale także życiu powódki. Artykuł 913 § 2 k.c. nie zastrzega, że wyjątkowość wypadku musi wiązać się z bezpośrednią stałą stycznością stron umowy, w związku z czym okoliczności

ustalone w niniejszej sprawie mogły stanowić przedmiot oceny w kategoriach tego przepisu (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1950 r., Wa.C. 233/49, wyrok tego Sądu z dnia 13 stycznia 1998 r., II CKN 812/97, czy z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 645/04 niepubl.). Przesłanki z art. 913 § 1 i § 3 k.c. są bowiem od siebie niezależne, co oznacza, że okoliczności uzasadniające rozwiązanie umowy dożywocia nie muszą być jednocześnie takimi, które uzasadniają zamianę dożywocia na rentę, tylko bardziej drastycznymi. Pozycja współwłaścicieli nieruchomości jest inna, równorzędna, co dostrzegły sądy orzekające w niniejszej sprawie.

Z kolei oczywista zasadność skargi kasacyjnej, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., zachodzi tylko wtedy, gdy dla przeciętnego prawnika z samej treści skargi - bez pogłębionej analizy i juredycznych dociekań - w sposób jednoznaczny wynika, że wskazane w niej podstawy zasługują na uwzględnienie a zaskarżone orzeczenie jest jaskrawo nieprawidłowe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2015 r., IV CSK 17/15, LEX nr 1770910). Wskazywane przez skarżących zdanie, które wyrwane jest z kontekstu całej wypowiedzi Sądu, nie może stanowić o oczywistej zasadności ich skargi kasacyjnej. Sporna umowa dożywocia została rozwiązana ze względu na rażąco krzywdzące powódkę niewywiązywanie się przez pozwanych z ich zobowiązań i stworzenie atmosfery, która wpędziła ją w depresję. Te okoliczności zaś nie wskazują na oczywistość zarzutów skarżących.

W tym stanie rzeczy wymienione przez skarżących podstawy przyjęcia ich skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wystąpiły. Okoliczności sprawy nie wskazują też, aby w sprawie wystąpiły inne przesłanki z art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej pozwanych do rozpatrzenia.

aj